



**Elżbieta Matyaszevska**, historyk sztuki, doktor nauk humanistycznych. W latach 1985-1990 członkini ogólnopolskiego zespołu badawczego przy Instytucie Sztuki PAN w Warszawie, prowadzącego badania nad polskim życiem artystycznym drugiej połowy XIX wieku, w ramach programu węzłowego *Polska kultura narodowa, jej percepcje i tendencje*. W 1991-1993 sekretarz naukowy zespołu przy Instytucie Sztuki PAN, przygotowującego katalog dzieł malarskich Jana Matejki w związku z rocznicami 150-lecia urodzin i 100-lecia śmierci artysty - dwutomowa publikacja, do której napisała też kilkadziesiąt haseł katalogowych, została wydana w 1993 roku pod tytułem *Matejko. Obrazy olejne. Katalog*. W latach 1992-2001 współpracowała z redakcjami lubelskich i warszawskich periodyków (m.in. „Przegląd Akademicki”, „Dziennik Wschodni”, „Akcent”, „Wnętrze Twojego Domu”, „Dobre Wnętrze”, „Zabytki-Heritage”), publikując relacje z wystaw sztuki dawnej i współczesnej, a także cykliczne teksty z zakresu historii ubioru, mody i rzemiosła artystycznego.

Elżbieta Matyaszevska od lat utrzymuje aktywny kontakt z Instytutem Historii Sztuki KUL, uczestnicząc w organizowanych sesjach naukowych oraz działalności kulturalno-naukowej na rzecz miasta Lublin. W roku 2008 koordynowała prace mające na celu zorganizowanie przy Instytucie Historii Sztuki KUL zajęć z historii sztuki dla członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z którym współpracuje jako wykładowca. Wykłada również dla członków UTW w Tomaszowie Lubelskim i Świdniku. Od roku 2011 prowadzi współpracę z Filharmonią Lubelską w ramach Akademii Muzyki i Plastyki (oferta skierowana do szkół ponadpodstawowych Lublina i regionu), przygotowując prezentacje z zakresu sztuk plastycznych, wpisujące się w określone tematy muzyczne. Ponadto, w ramach działalności dydaktycznej, prowadziła zajęcia obejmujące najważniejsze zjawiska z dziejów sztuki nowoczesnej i najnowszej, zarówno polskiej, jak i powszechnej w Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu, wykłady o sztukach pięknych dla członków Uniwersytetu Otwartego KUL, a także zajęcia specjalizacyjne na Studiach Podyplomowych przy Instytucie Historii Sztuki KUL. W ostatnich latach pracowała w Instytucie Leksykografii KUL na stanowisku adiunkta, prowadząc dział sztuki religijnej i redagując hasła z tego zakresu tematycznego do *Encyklopedii Katolickiej*. Należy do Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Elżbieta Matyaszevska jest autorką książki „*Wierzę w cuda nie od dziś*”. *Religia w życiu i twórczości Jana Matejki* (Lublin 2007) oraz kilkunastu publikacji naukowych i popularnonaukowych w zakresie ikonografii chrześcijańskiej i malarstwa polskiego, a także wielu haseł z dziedziny historii sztuki zamieszczonych w *Encyklopedii Katolickiej*.

## Spotkanie z historykiem sztuki dr Elżbietą Matyaszevską **Czy artysta może być kobietą?**

*Nielatwe początki, czyli życie w cieniu ojca*



# Czy artysta może być kobietą?

## Nielatwe początki, czyli życie w cieniu ojca

Powszechnie przyjmuje się, że sztuka winna istnieć ponad wszelkimi granicami i nic nie powinno ograniczać jej uprawiania. I tak w istocie jest. Każdy, kto poczuje w sobie wystarczającą siłę talentu, może skierować swoje kroki do właściwej szkoły artystycznej i po latach intensywnej nauki zostać profesjonalnym twórcą. Ale czy tak było zawsze? Historia szkolnictwa artystycznego, zarówno w Polsce, jak i w całej Europie, pokazuje, iż na przestrzeni wieków istniało szereg przeszkód uniemożliwiających, czasem nawet tym najzdolniejszym, kształcenie się w dziedzinie sztuk pięknych. Najczęściej były to przeszkody natury materialnej oraz społecznej, nie rzadko też wpływ miały sztywne zasady obowiązujące w instytucjach czy organizacjach branżowych, zajmujących się szeroko pojmowaną edukacją artystyczną. Ale był czas, gdy istotną przeszkodą był czynnik wyjątkowy, a mianowicie... płeć przyszłego artysty. Niemal do początków XX wieku to właśnie fakt bycia kobietą stanowił poważną barykadę na drodze do zdobycia tytułu profesjonalnego artysty. Przedstawicielki piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego, żyjące w dawnych wiekach, nawet jeśli wykazywały ogromne zamiłowanie artystyczne, mogły co najwyżej po amatorsku „bawić się w sztukę”, malując portrety i kwiaty, haftując sceny rodzajowe i religijne, czy wreszcie projektując własne, francuskie bądź angielskie w typie, ogrody i oranżerie. Swoją mniej lub bardziej udaną twórczością uprzyjemniały życie najbliższych oraz przyjaciół, nie traktując tej działalności artystycznej jako źródła zarobkowania (choć w XVI wieku zdarzyło się kilka wyjątków).

Historia sztuki odnotowuje znane przypadki, gdy do grona takich nieprofe-

sjonalnych artystek zaliczały się córki bądź żony uznanych już twórców, malarskiego fachu uczące się w rodzinnych pracowniach, zdominowanych przez mężczyzn. Niemalże było malujących przedstawicielek rodów arystokratycznych oraz szlachetnie urodzonych panien, które w sztukach pięknych osiągały wielką biegłość, mimo iż nie mogły pochwalić się prawdziwym dyplomem jakiegokolwiek artystycznej uczelni. Nie mogły, gdyż jako kobiety nie miały do żadnej z nich wstępu. Ta dyskwalifikująca je sytuacja poprawiała się nieco w wieku XVIII, gdy w galeriach Luwru znani i cenieni malarze zaczęli prowadzić pracownie otwarte dla utalentowanych plastycznie kobiet. Nareszcie więc „panie malujące” mogły zasięgać rad u czynnych i utytułowanych malarzy, doskonalić swój warsztat oraz ugruntowując powoli swoją pozycję w świecie sztuki. Konsekwentnie też pozyskiwały odbiorców swej twórczości, a wśród znaczących mecenasów znajdowali się zarówno monarchowie, jak i przedstawiciele środowisk kościelnych.

W XIX wieku do grona kobiet-artystek zaczęły dołączać przedstawicielki sfer bogatego mieszczaństwa i z rzadka - tzw. inteligencji miejskiej. Kolejne stulecie było dla artystek jeszcze bardziej łaskawe, otwierając dlań podwoje zarówno prywatnych, jak i państwowych akademii artystycznych i zrównując je w prawach z mężczyznami. Wkrótce artystyczne galerie wypełniły się dziełami malarskimi, rysunkowymi czy rzeźbiarskimi, sygnowanymi kobiecymi imionami i często podwójnymi nazwiskami. Było ich zbyt wiele, by o wszystkich pamiętać, ale warto przywołać niektóre, by lepiej zrozumieć fenomen kobiecej twórczości artystycznej i ich miejsca w dziejach sztuki.

200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich



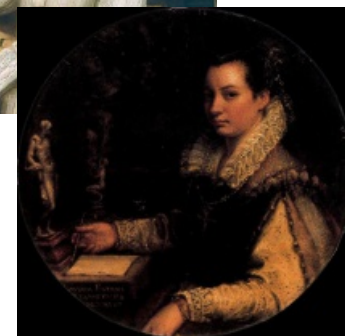
Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



## Spotkanie z historykiem sztuki dr Elżbietą Matyaszewską

# Czy artysta może być kobietą?

## Nielatwe początki, czyli życie w cieniu ojca



Spotkanie odbędzie się  
w czwartek 15 września 2016 r. o godz. 18.00  
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM  
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29  
[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)  
**Wstęp wolny**